



GŁOS POLSKI

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Cena numeru pojedynczego mrk. 3.

Adres Redakcji i Administracji:
Piotrkowska 106. Telefon 199.

Redaktor, lub jego zastępca przyjmują wyłącznie od 5-6 po po
Rękopisów niezamówionych Redakcja niezwraça.

Casino Na ogólne żądanie Dziś poraz ostatni „Władczyni świata” 4 serja „Król Makombe” Dramat w 6 aktach.

Zdobywszy plan, wskazujący drogę do nieprzebranych skarbów królowej Saby, Maud Gregaards wraz ze swymi przyjaciółmi udaje się do Afryki Połudn. celem odnalezienia legend. m. Ofiru.
Początek przedstawień codziennie o 4.30, 6, 7.30 i 9-w.

Wstrzymanie działań wojennych na całym froncie.

Warszawa, 20 paździer. (PAT). Komunikat sztabu generalnego z dnia 20 października:

Dnia 18 paździer. o godz. 24, na całym froncie nastąpiło wstrzymanie działań wojennych. Na odcinku południowym, nieprzyjaciel do ostatniej chwili zachowywał się aktywnie, dążąc uporczywie do wyparcia nas z zajmowanych terenów. Dzięki brawurowej postawie naszych oddziałów, wszystkie ataki zostały odparte, dzięki czemu linja rozjemu przebiega przez Sluck, Grabowo, Kapcewice, Olewski, Zwiabel, Chmielnik i Dereżnia, które pozostają w naszym ręku.

Według dokładnych obliczeń, zdobył korpusu armii jazdy w akcji naszej wzrosła do liczby 8400 jeńców, 8 pociągów pancernych, 1 pociąg sanitarny, 14 dział, 70 karabinów maszynowych i 250 wozów taborowych.

Naczelne dowództwo z uznaniem podkreśla świetną pracę bojową korpusu jazdy pod dowództwem pułkownika Rumla, który powyższą akcję przeprowadzał.

Naczelne dowództwo wojsk polskich
Sztab Generalny.

Dalsze zwalnianie ochotników z wojska.

Warszawa, 20 października. (PAT). Wydział prasowy min. spr. wojsk. podaje następujący rozkaz ministra wojny, generała porucznika Sosnkowskiego: W związku z sytuacją na froncie M. S. W. poleca bezterminowe urlopowanie bez prawa do poboru (złodu, gasy) zarówno z formacji frontowych, podległych Naczelnemu Dowództwu, jak i oddziałów zapasowych, zakładów wojskowych i t. p., podległych obecnie M. S. W.: 1) akademików, zwolnienie których winno być przeprowadzone najdalej do 10 listopada r. b., przyczem bezterminowemu urlopowaniu podlegają: wszyscy szeregowi akademicy, oraz klerycy, którzy wstąpili do wojska w charakterze ochotników, b) oficerowie i równorzędni akademicy (urzęd. wojskowi), którzy wstąpili do wojska w charakterze ochotników, za wyjątkiem oficerów zawodowych, c) słuchości 3 ostatnich semestrów, bez względu na szarżę obecnie posiadani, t. j. czy są oficerami i równorzędnymi, lub też szeregowymi, oprócz oficerów i równorzędnych zawodowych; d) oficerowie i równorzędni, oraz szeregowi-profesorowie szkół średnich i wyższych zakładów naukowych; e) wszyscy szeregowi maturzyści z roku szkolnego 1918-19 i 1919-20, którzy wstąpili do wojska w charakterze ochotników; f) prócz tego mogą być bezterminowo urlopowani ci z pozostałych oficerów i równorzędnych akademików (urzędniczy wojskowi), na zwolnienie których zezwalają stosunki służbowe.

Zwolnienie maturzystów następuje jedynie na podstawie świadectwa odośnej władzy szkolnej, jakie dany szeregowy przedstawi swojej władzy wojskowej, na którym winno być uwidocznione, że jego okazicielem w chwili wstąpienia do wojska był dany zakład naukowy.

Niezamożni akademicy i maturzyści, zarówno szeregowi, jak i oficerowie, zwolnieni z wojska na podstawie powyższego rozkazu mają prawo do otrzymywania w

ciągu 2 miesięcy po zwolnieniu ich z wojska całkowitego żołdu i wiktów wojskowych w naturze w tej wysokości, w jakiej otrzymywali go w chwili opuszczenia szeregów. Prawo to przysługiwać będzie wyłącznie tym akademikom i maturzystom, którzy wykazali się odpowiedniemi świadectwami ubóstwa, wydanem przez odośną akademicką komisję kwalifikacyjną.

Punkt II. Wszystkich szeregowych ochotników, poza rocznikami 1896-7-8-9, 1900-901; zwolnienie tych ochotników ma być przeprowadzone do dnia 15-go listopada b. r.

Rozkaz powyższy bezterminowego urlopowania w punkcie I stosować należy we wszystkich rodzajach broni, na froncie i w kraju. Punkt II należy stosować do wszystkich formacji na froncie i w kraju, z wyjątkiem formacji fortowych, kawalerji, saperów, wojsk łączności, kolejowych, samoходowych, żandarmerji polowej, oraz wojskowej, które stosują bezterminowe urlopowanie jedynie względem akademików (I punkt a). Odośne rozkazy, dotyczące kawalerji, formacji saperów, wojsk łączności, kolejowych, samoходowych i żandarmerji, wydane zostaną osobno.

Wydział prasowy M. S. W. komunikuje: W związku z ogłoszonym przez M. S. W. rozkazem o zwolnieniu z wojska akademików i z uwagą, odnoszącą się do służby medycznej, wyjaśnia się, iż zwolnienie medyków z wojska nie będzie miało pewnemu stopniowaniu, wobec wybuchu w czasach ostatnich epidemji. W sprawie tej nastąpi całkowite porozumienie się między M. S. W., a ministerjum oświaty. Na wniosek I. S. W., min. wyznań religijnych i oświaty publicznej zwolnienie na dzień 26 października zjazd dziekanów wydziałów lekarskich, w celu wszechstronnego omówienia toku i porządku zwalniania z wojska studentów medycyny. Wynik obrad opublikuje się niebawem.

Noty francuska i angielska w sprawie Wilna.

LONDYN, 19 października. (PAT). Reuter donosi, że nota, wysłana, równocześnie przez rząd francuski i angielski do Polski jest stanowczą, utrzymana jest w tonie przyjaznym. Sojusznicy wyrażają przekonanie, że wobec tego, iż zajęcie Wilna jest sprzeczne z warunkami rozjemmu i zapewnieniami, danymi przez Polskę Lidze narodów, rząd polski powinien nie uznać czynu generała Żeligowskiego. Rząd francuski i angielski zajmą nowe stanowisko wobec Polski, o ile sytuacja nie zostanie szybko wyjaśniona.

Londyn, 20 października. (PAT). „Times” dowiadyuje się ze źródła dobrze poinformowanego, że rząd polski w swej odpowiedzi na notę francusko-angielską oświadcza, że wysoko ceni wspaniałomyślność obu mocarstw, wszelako ma zbyt wiele zaufania do ich lojalności względem Polski, by przypuszczać, iż korzystają one z trudnej sytuacji Polski dla doradzania jej rezygnacji z Wilna. Dalej rząd polski daje wyraz zdziwieniu, że Francja i Anglja uważają za swój obowiązek darować Wilno Litwie i dodaje przytem, że decyzja taka mogłaby wywołać nowe konflikty, oraz silne niezadowolenie w całej armji polskiej. Rząd polski zwraca się do sprzymierzeńców z gorącym apelem, aby nie stawiali przeszkód przy odbudowie państwa polskiego.

WARSZAWA, 20 września. (Tel. wł. „Głosu Polskiego”). Rząd polski wysłał do rządu litewskiego notę; składa się ona z dwóch części. W pierwszej z nich jest mowa o sposobie zatwierdzenia nieporozumień terytorjalnych; druga zaś część dotyczy sprawy wileńskiej. Zawiera ona powtórzenie postulatów, wyrażonych w exposé prezydenta gabinetu ministrów, Witosa, dotyczącem sprawy wileńskiej, a wygłoszonem w Sejmie.

Rubieże wschodnie po rozemnie.

Zupełnie jasny jest już dalszy bieg wypadków na naszych rubieżach wschodnich po rozemnie ryskim. To, co w tej chwili rysowało się najmocniej podkreśla, jak koniecznem dla Polski było zawarcie pokoju. Dopóki nie było rozemnu Polska siłą rzeczy wprzęgała się i była wprzęgana do wojny domowej w Rosji; wojny pomiędzy rządem czerwonym w Moskwie, a gen. Wranglem na Krymie i rozmaitymi białymi, czarnymi i zielonymi generałami rosyjskimi, wojny pomiędzy Ukrainą a atamana Petlurą a Ukrainą sowiecką.

Z chwilą podpisania rozemnu ryskiego wszystkie te elementy, które chciały złączyć Polskę ze swoją akcją eliminują się siłą rzeczy po za granicę Rzeczypospolitej. Borys Sawinkow i gen. Białochowicz wyprowadzają swoje wojska z Polski, armja narodowa ukraińska walczy na swoim terytorjum o ustrój na Ukrainie niepodległej.

W całej okazałości ujawniło się, że Polska może istnieć, być potężną niezależnie od tego, jaki kolor sztandaru powiewa na Kremlinie. Z jednym tylko zastrzeżeniem, że potrafimy alosyć swe stosunki z ludami ościennymi na wschodzie w sposób ludzki (w dobrem tego słowa znaczeniu). Trzeba przyznać, że dzięki szlachetnej i umiętnej polityce Naczelnika rozstrzygnęliśmy nieomal zupełnie sprawę ukraińską, która na ca-

łość Rzeczypospolitej była jedną z przyczyn jej upadku wobec zupełnej niemożności rozwiązania jej. I po wskrzeszeniu miała Polska krótką „wojnę kozacką”, należy ona już jednak do przeszłości.

A dziś rozemnie ryski ułożony w trzech językach polskim, rosyjskim i ukraińskim bez względu na to, kto będzie rządził na Ukrainie (Petlura czy Rakowski) stanowi dowód wskrzeszenia Ukrainy, co uznać musiela i Moskwa, usiłując tylko to swoje ustępstwo naswoją korzyść wyzyskać.

Idąc dalej ku północy szlakiem naszych rubieży wschodnich mamy przed sobą sprawę Białej Rusi. Ta wojna znajduje się wskutek słabego uświadomienia przeważającej masy Białorusinów w stanie mgławicy. Musimy i tutaj nie pozwolić na wyzyskanie tej mgławicy przeciw nam, a wówczas i w swej środkowej części linja rozemnowa będzie trwała i dogodna.

Nie trzeba tylko dawać postuochu „uroczystym protestom” i żalom, płynącym stąd, że majątek ziemski tego lub innego ziemianina mińskiego pozostał na wschód od linii ryskiej. To, że to lub inne „Ignatyce” zostały po tamtej stronie, nie może być „zarzewiem ustawicznej wojny”, jak piszą ziemianie z kresów wschodnich.

Pozostaje część północna granicy; i tu właśnie zogniskowało się teraz całe przesilenie swane

sprawą Litwy Środkowej. Musimy i tutaj iść w myśl tych samych zasad, które tak zbawienne i skutecznie pozwoliły nam rozstrzygnąć sprawę ukraińską. Niechaj ludność Litwy Środkowej swobodnie wypowie się czego pragnie z samodzielności tej ziemi: linji z Polską czy połączenia z Litwą północną (Żmudzią) kowieńską?

Jeżeli w tym kierunku pójdą rządy prowizoryczne Komisji Rządzącej wileńskiej pod osłoną wojsk gen. Żeligowskiego, to „pronunciamiento” tego ostatniego wypadnie tylko na dobro Rzeczypospolitej. Zdaje się na szczególne, że tak właśnie myśli komisja wileńska. O ile więc potrafi swe zamiary zrealizować, będziemy mogli ignorować nawet te niesłychane zapasy nienawiści do Polski, które nie wiedzieć dlaczego zebrały się na całym świecie.

We wszystkich sprawach i targach według Europy Zachodniej — Polska niema racji, czy to chodzi o Cieszyńskie, czy o Wilno, zawsze Polska jest uważana za krzywdzicielkę. Oczywiście muszą być winy i po naszej stronie, że takie, jak wskazywały, zapasy nienawiści zgromadziły się.

Są też jednak i przyczyny obiektywne, a mianowicie zatrucie całego świata przez wojnę jadem zawiści i złości. Polska wskrzeszona, rozkuwająca swe pięta i tworząca nowe życie, budzi te zło uczucia we wszystkich tym jadem zatrutych. Jeżeli nie zawieramy pokoju — jest źle jeżeli go zawieramy — też nie dobrze, jeżeli dochodzimy do porozumienia z sąsiadami (z Ukrainą np.) — krzywdzą się, jeżeli kłócimy się (z Litwą np.) — sarkają.

Nie pozostaje nic innego, jak ignorować te „humory” rozkapryszanej po wojnie Europy i prowadzić własną politykę mądrą, politykę zgodę, porozumienia i pracy twórczej.

St. Gr.

Gdyby Warszawa upadła...

Co zamierzali zrobić bolszewicy z polską delegacją pokojową. (Tel. wł. „Gł. Polsk.”).

Warszawa, 20 października.

Z Rygi donoszą, że dopiero teraz wyszło na jaw, że Wszechr. Centr. Komitet Wykonawczy wyda w swoim czasie rozkaz aresztowania delegacji pokojowej polskiej w Mińsku, co miało nastąpić w chwili oczekiwanego zajęcia przez wojska sowieckie Warszawy. Rozkaz ten był też powodem tego, że delegacja pokojowa polska nie była odraz przyjęta przez komisarzy bolszewickich, czekano bowiem na możność spełnienia rozkazów. Nieoczekiwana zmiana sytuacji militarnej nie pozwoliła bolszewickim komisarzom na wypełnienie polecenia tego.

